

XX Kujawskie Zapusty w Lubrańcu

W Lubrańcu, jak każda stara kujawska tradycja, kozy pożegnały karnawał. Wędrowna przebierańców po gminie rozpoczęła się już w tłusty czwartek. Grupy zapustne, wśród których prym wiodły koza, bocian, żyd, siora, śmierć, para nowożeńców i kosmate diabły, z wesołą muzyką i śpiewem odwiedzały szkoły, zakłady pracy, instytucje, sklepy i prywatne domostwa. Maszkary swoim wyglądem i zachowaniem budziły powszechną radość i nieco strachu wśród najmłodszych.

Zakończenie karnawału, które 4 marca br. już po raz dwudziesty zorganizował Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury, odbyło się w zapustny wtorek na placu targowym w Lubrańcu. W pokazie plenerowym, będącym kontynuacją dawnych kujawskich obyczajów, udział wzięło osiem grup kolędniczych: trzy z Lubrańca oraz z Annowa, Borku, Dobierzyna Ossowa i Boniewa. Widowisko spotkało się z aplauzem licznie zgromadzonej widowni. Po prezentacjach barwny korowód maszkar i przebierańców, w towarzystwie publiczności, przeszedł na dalszy ciąg obchodów do ośrodka kultury. Tu czekał na nich poczęstunek, krótki odpoczynek i dalsza zabawa na scenie, podczas której przebierańcy wciągali do tańca widzów. Nie przepuścili nawet burmistrzowi Lubrańca i przewodniczącemu Rady Miejskiej.

Uczestnicy kujawskich zapustów zasługują na podziw i uznanie, gdyż nie tylko podtrzymują tradycję i ludową kulturę regionu, ale również wspaniale promują Gminę Lubraniec. Za wsparcie tej bardzo medialnej, ale trudnej logistycznie imprezy organizatorzy serdecznie dziękują funkcjonariuszom policji z Izbicy Kujawskiej oraz życzliwym mieszkańcom Lubrańca i wyrozumiałym uczestnikom ruchu drogowego. Dzięki Państwu wszyscy bawili się bezpiecznie. Podziękowania należą się również panu Januszowi Chaberskiemu, którego piekarnia jak co roku obdarowała kujawską kozę pączkami.